

Prof. dr hab. Tadeusz Lulek  
profesor senior na Wydziale Fizyki UAM

## Wspomnienia z okazji 100-lecia Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

Okragła rocznica stulecia UAM w Poznaniu zastaje mnie na emeryturze, zarejestrowanego jako profesor senior w Instytucie Fizyki. Wszystkie szczeble kariery akademickiej zdobywałem właśnie tutaj, począwszy od studiów fizyki i asystentury, aż do tytułu i stanowiska profesora belwederskiego. Małe przerwy były wypełnione krótszymi lub dłuższymi zagranicznymi stażami naukowymi, w tym niemal rocznym pobytem na Uniwersytecie w Oxfordzie, a dłuższa, dwunastoletnia przerwa wiązała się z wyjazdem na Podkarpacie, gdzie brałem aktywny udział we współtworzeniu Uniwersytetu Rzeszowskiego ( m.in. byłem tam pierwszym rektorem) oraz inicjatywach lokalnego środowiska akademickiego.

W swojej działalności naukowej zajmowałem się fizyką teoretyczną materii skondensowanej, koncentrując się głównie na zagadnieniach symetrii. Wymagało to dogłębnego poznania metod matematycznych, niezbędnych do adekwatnego opisu zjawisk fizycznych. Moimi mistrzami byli prof. Szczepan Szczeniowski oraz prof. Leon Kowalewski. Pierwszy z nich był już przed drugą wojną światową pionierem w doświadczalnym demonstrowaniu mechaniki kwantowej: w latach trzydziestych, pracując na Uniwersytecie Lwowskim, odkrył falowe własności elektronu (tzw. wówczas fale de Broglie'a), spóźniając się tylko o kilka miesięcy od noblistów, Davissona i Germera. Drugi z nich jest do dzisiaj aktywny w działalności naukowej, również jako profesor senior na UAM. Zajmowałem się więc konstrukcją metod redukcji symetrii, rozszerzeniami metod algebry Racah teorii atomu wieloelektronowego na zagadnienia krystaliczne oraz techniką diagramów Jucysa teorii momentu pędu. Pozwoliło mi to wyjaśnić i dokładnie zbadać pewne efekty relatywistyczne w teorii pola krystalicznego (anizotropię sprzężenia spin - orbita), obserwowane w doświadczeniach elektronowego rezonansu paramagnetycznego. W okresie późniejszym zajmowałem się ścisłymi rozwiązaniami kwantowych zagadnień wielu ciał, w szczególności tzw. podstawieniem (Ansatzem) Bethego.

Istotnym wymiarem mojej aktywności naukowej była organizacja, wraz z żoną Barbarą (też fizykiem), serii międzynarodowych letnich szkół fizyki teoretycznej pod nazwą „Symmetry and Structural Properties of Condensed Matter” (SSPCM), które zadomowiły się na mapie europejskich konferencji naukowych. Łącznie zorganizowaliśmy 10 takich letnich szkół, odbywały się one co dwa lata, każda trwała tydzień, począwszy od roku 1990. Udało nam się zebrać na tych spotkaniach naukowych zarówno wybitnych specjalistów światowych, jak też początkujących naukowców, którzy wspólnie dyskutowali tajniki fizyki teoretycznej. Materiały konferencyjne wydawaliśmy drukiem, z obiegiem międzynarodowym, poprzez wydawnictwa World Scientific z Singapore oraz Institute of Physics z Bristolu. Pierwsze pięć edycji SSPCM odbyły się w małej miejscowości Zajączkowo pod Poznaniem, z afiliacją UAM, a kolejne pięć – w Myczkowcach pod Rzeszowem, firmowane przez uczelnie Podkarpacia, ze współudziałem UAM. Z satysfakcją stwierdzam, że również po moim odejściu na emeryturę seria tych szkół znajduje kontynuację: trzy kolejne szkoły odbyły się w Rzeszowie, współorganizowane przez UR i Prz, z naukowym kierownictwem prof. Witalija Dugajewa. Cieszy mnie też, że historia tych szkół zatoczyła kolejną pętlę powiązań Poznań – Rzeszów: ważnym współorganizatorem w aktualnej tematyce spintroniki i gigantycznego magnetooporu (nagrody Nobla w ostatnich latach) okazał się prof. Józef Barnaś z Instytutu Fizyki UAM.

Poznańską uczelnię mogę spokojnie określić jako „swoją” Alma Mater, gdzie nie tylko zdobywałem szlify naukowe, ale również mogłem chłonać trudny kunszt postawy obywatelskiej w powiązaniu z wartościami patriotycznymi i wierności przysięgom akademickim. Szczególnie

dobrze wspominam lata osiemdziesiąte, gdy spontaniczny krajowy zryw „Solidarności” wytworzył na naszej Uczelni ową podniosłą atmosferę dojrzałej społeczności akademickiej, pomimo siermiężnych uwarunkowań reżimu komunistycznego i stanu wojennego. Społeczność ta, działając w ramach autonomii uczelni wyższych, była w stanie realizować swoją misję, aby „nieść przed narodem oświaty kaganiec” (Juliusz Słowacki, Testament mój), pomimo represji junty generała Wojciecha Jaruzelskiego czy ministrów Benona Miśkiewicza i Jacka Fisiaka, gdyż było wśród nas dostatecznie wielu owych „żywych”, którzy nie tracili nadziei i wypełniali misję nauczyciela akademickiego, zarówno w wymiarze naukowo – dydaktycznym, jak też poprzez uczestnictwo w różnych gremiach decyzyjnych. Ta lekcja postawy obywatelskiej była dla mnie bardzo przydatna na Podkarpaciu, gdzie miałem okazję brać udział we wspaniałej przygodzie tworzenia nowego Uniwersytetu, a potem, przy okazji może mniej okrągłej, bo tylko piętnastej rocznicy jego powstania, opisać swoje spostrzeżenia w tomiku „Refleksje rektorskie”, wydanym przez UR z okazji tej rocznicy.

Poznań, 18 luty 2019